

Annemies Tamboer: 1. *Ausgegrabene Klänge. Archäologische Musikinstrumente aus allen Epochen*, Oldenburg 1999; 2. *Dźwięki z przeszłości. Archeologiczne instrumenty muzyczne na przestrzeni wieków*, Poznań 2000.

Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu, będące oddziałem tamtejszego Muzeum Narodowego już od kilku dziesiątków lat przejawia zainteresowanie problematyką archeomuzykologiczną. Wypada tutaj przede wszystkim wskazać na osiągnięcia w tym zakresie, które były udziałem nieżyjącego już prof. Włodzimierza Kamińskiego, wieloletniego kierownika wymienionego oddziału (Malinowski 1993), co przejawiało się nie tylko podejmowanymi przez niego opracowaniami naukowymi, lecz także prezentowaniem zabytków archeologicznych (względnie ich kopii) będących instrumentami muzycznymi lub narzędziami dźwiękowymi na ekspozycji muzealnej. Jednakże dopiero ostatnio, w 2000 roku, Muzeum Instrumentów Muzycznych pokazało szerokiej publiczności wystawę w pełni poświęconą instrumentom pochodzącym z odkryć archeologicznych, wystawę czasową przygotowaną

przez Drents Museum w Assen w Holandii przy współpracy z belgijskim Museactron w Maaseik, niemieckim Staatliches Museum für Naturkunde und Vorgeschichte w Oldenburgu oraz z wymienioną polską placówką muzealną. Zaznaczmy przy tym, że nie miała ona ambicji pokazania rozwoju instrumentarium muzycznego w ciągu minionych wieków czy tysiącleci, lecz ograniczyła się do zaprezentowania wybranych zabytków pochodzących najczęściej ze schyłkowego okresu starożytności, średniowiecza oraz czasów nowożytnych, sporadycznie też z paleolitu, neolitu a także epoki brązu. Wystawie tej towarzyszył opublikowany przewodnik (a właściwie komentarz), będący idealną kopią – tak pod względem treści i jej układu, jak i opracowania ilustracyjnego oraz kolorystycznego – wydawnictwa niemieckiego i zapewne holenderskiego, choć tego ostatniego nie udało mi się pozyskać. Komentarz ten liczy 72 strony ilustrowane 126 rycinami, w większości przedstawiającymi zabytki archeologiczne pozyskane przede wszystkim na terenie Holandii, ponadto Niemiec, Polski, Belgii a wyjątkowo i Rosji. Publikacja taka, towarzysząca pokazowi muzealnemu, jest niezwykle pożyteczna dla zwiedzających wystawę. Jednakże zarówno jej wersja niemiecka, jak przede wszystkim polska, nasuwają wiele uwag, którym poświęcę dalszą część niniejszego omówienia.

Ponieważ – jak wspomniałem – obydwie publikacje są tak bardzo do siebie podobne, uwagi odnoszące się tylko do jednej wersji będę odpowiednio zaznaczał. Zacznę przy tym od spraw mniej istotnych, porządkowych, kwestie merytoryczne pozostawiając dalszej części omówienia.

W obydwóch publikacjach można zauważyć bardzo niekonsekwentne określanie kraju, z którego pochodzi zabytek przedstawiany na ilustracji. W przypadku dużych, znanych miast (np. Amsterdam), nie jest to tak istotne, także czytelnik niemiecki – ale już nie polski! – zidentyfikuje zapewne przynależność państwową wielu miejscowości położonych na terenie Niemiec, które tylko rzadko mają ją zaznaczoną w podpisie lub w tekście. Czy jednak ów czytelnik niemiecki – nie mówiąc już o polskim – zorientuje się na przykład, że róg pielgrzymi (s. 30, ryc. 46) pochodzi w istocie z holenderskiej miejscowości Middelburg? W dodatku – co stanowi sytuację wyjątkową – rycina ta nie ma odnośnika w tekście. A gdzie leży Hichtum, skąd pochodzi gliniana grzechotka (s. 44, ryc. 75)? Mniej rozgarnięty czytelnik niemiecki (a tacy zapewne też bywają) może natomiast dojść do wniosku, że Opole (s. 16, ryc. 20 oraz s. 63, ryc. 109), Opatowice (s. 43, ryc. 70), Laski (s. 44, ryc. 74) oraz Płock (czyli Płock, s. 63, ryc. 110), to miejscowości położone na terenie Portugalii, gdyż są opatrzone literą „P”, a nie Polski, której międzynarodowy symbol to „PL”. Ten sam błąd widnieje zresztą i na stronach redakcyjnej oraz tytułowej wersji niemieckojęzycznej. Aby jednak było śmieszniej, w polskiej wersji publikacji, w której brak oznaczenia przynależności państwowej wielu miejscowości położonych głównie na terenie Holandii i Niemiec, podaje się, że wymienione powyżej leżą na terenie Polski, czyniąc to samo w odniesieniu do Malborka (s. 27, ryc. 40). Będąc przy kwestiach geograficznych muszę też zwrócić uwagę na to, że dobrze byłoby w obydwóch wersjach (s. 19) podać przynależność państwową Nowej Ziemi (w tekście niemieckim: *Novaja Zeml'a*), bo nie jest to oczywiste. Ponadto – odnosi się to do publikacji polskiej – Den Haag (s. 23, ryc. 32), to po polsku Haga, natomiast Aachen (s. 30) – to przecież Akwizgran. W tekście na s. 50 (dotyczy to również wersji niemieckiej) występuje, bez bliższego określenia, Loeristan – jak przypuszczam, chodzi tu o starożytny Luristan, położony na terenie dzisiejszego Iranu. Zupełnie bez sensu jest w polskim tekście zdanie mówiące o portach „ówczesnego Zuiderzeehaven” (s. 28) i o zatonięciu frachtowca „w ówczesnym Zuiderzeehaven” (s. 57). Tutaj należało – za tekstem niemieckim – podać w pierwszym przypadku „ów-

czesnego Zuiderzee”, w drugim zaś „ówczesnym Zuiderzee”, względnie – co spotykamy w polskim ale i w niemieckim nazewnictwie geograficznym – „Zuider Zee”.

Sporo uwag można odnieść do terminologii archeologicznej stosowanej w polskim wydaniu komentarza wystawy. Zacznę od tego, że nie jest spotykane określenie „archeologia muzyki” (s. 70), lecz albo „archeologia muzyczna”, lub lepiej „archeomuzykologia” (por. Malinowski 2000, 491); to pierwsze określenie jest zresztą użyte we wstępie do publikacji (s. 6). Razi mnie stosowanie terminu „prehistoryczny” (s. 6, 21 i 64), reanimowanego ostatnio przez niektórych badaczy. Wątku tego nie będę rozwijał, gdyż wypowiedziałem się niedawno w tej sprawie (Malinowski 2000a, 136-137). Uderza jednak w komentarzu brak konsekwencji, gdyż równolegle występuje w nim „prahistoria” (s. 6 i 44). Dalej: dawniej używane określenie „epoka kamienna” (s. 8, 10, 42 i 64) winno zastąpić „epoka kamienia”, natomiast zupełnie niepoprawne jest tłumaczenie niemieckiego „römische Zeit” jako „okres starożytnego Rzymu” (s. 13, 14, 21-23, 26 i 27), „czas starożytnego Rzymu” (s. 53) lub wręcz jako „starożytny Rzym” (s. 47, 48, 54 i 64). W polskiej terminologii archeologicznej używa się bowiem określeń „okres rzymski” oraz „okres wpływów rzymskich”.

Tłumaczka dokonująca przekładu tekstu niemieckiego na język polski nie zawsze czyniła to w sposób wierny, opuszczając na przykład niektóre elementy pierwszego. Niekiedy nie powoduje to zniekształceń ogólnego sensu komentarza, choć zdarza się i odwrotnie. Przykładem może być tutaj opuszczenie w polskim tekście (s. 42) istotnej informacji, że gliniane bębny neolityczne – to naczynia (choć to określenie nie jest ściśle) pozbawione dna (bodenlose Gefässe). Gorzej jeszcze, gdy tłumaczenie zmienia sens pierwotnego tekstu. Tak jest w przypadku stwierdzenia (s. 6), że „akustykę bada się nawet w kamiennych kręgach”, gdyż chodzi tutaj o badanie akustyki owych kręgów (Sogar Steinkreise werden akustisch erforscht) aby uzyskać informacje, czy mogły one pełnić funkcje litofonów (por. np. Alvarez, Siemens 1988; Henschen-Nyman 1988; Hickmann 1990, 86-87 i 439-440; Malinowski 1993a, 189-190). W błąd wprowadza tłumaczenie, że na litusy natrafiano w pobliżu rzek (s. 27), gdyż – podobnie jak polski egzemplarz z okolic Malborka – wydobywano je z rzek (aus Flüssen stammen), co potwierdzają znaleziska niemieckie (np. Ginsberg-Klar 1981, 314). Bezmyślnością trąci tłumaczenie, że na XIV-wiecznej ilustracji jest przedstawiony w alfabecie Morse'a (s. 32) zapis muzyczny, gdyż ma on

w istocie postać pewnego rodzaju znaków takiego alfabetu (in Form einer Art Morsezeichen). Alfabet Morse'a pochodzi przecież z XIX wieku!

Fatalne jest nazwanie metalowych dzwoneczków kulistych janczarami (s. 50 i 52). Janczary bowiem, to wyłącznie dzwonki przy uprzęży końskiej (por. *Słownik wyrazów obcych* 1978, 322; *Nowy słownik* 1999, 302), tymczasem w tekście stwierdza się, że dzwoneczki te były w dużym stopniu używane przez ludzi, m.in. jako ozdoba ubrań. Taką funkcję owych przedmiotów potwierdzają też znaleziska poczynione w innych – poza Holandią – krajach (por. np. Malinowski 1993b; Homo-Lechner 1996, 130-131). Nie popisała się też tłumaczka przekładając „Becken sind Scheiben, kleine Bronzescheiben” na „Talerze to płyty, okrągłe płyty z brązu” (s. 53). Poprawniej byłoby chyba (pomijając już opuszczenie oznaczenia ich niewielkich rozmiarów) napisać nie „płyty”, lecz – zgodnie z ich wyglądem, gdyż nie są one płaskie – „tarczki” względnie „krążki”. Na wskazanej stronie czytamy też w podpisie pod ryc. 91: „rekonstrukcja drążka z brzękadłami, pochodzącego ze starożytnego Rzymu, znalezisko z Nimwegen”, a powinno być: „rekonstrukcja rzymskiego drążka z brzękadłami na podstawie znaleziska z Nimwegen” (Rekonstruktion eines römischen Beckenstocks auf der Basis eines Nimwegener Fundes). Inna sprawa, która w tym przypadku nie obciąża tłumaczki, gdyż dotyczy ona również tekstu niemieckiego, że właściwa nazwa miejscowości z której pochodzi znalezisko, to Nijmegen (por. Rimmer 1981, tabl. 3c).

Dalsze uwagi odnoszą się do autorki komentarza. Otóż pomieszała ona (albo wydawcy) ryciny 4 i 5 (s. 11) nie podając w dodatku miejsca pochodzenia zabytków. Wśród piszczałek przedstawionych na ryc. 4 wersji polskiej przynajmniej jedna, ta z prawej strony, jest wykonana nie z kości owcy, lecz łabędzia i została znaleziona w Elst, w Holandii (Rimmer 1981, 237 i tabl. 2c). Natomiast na ryc. 5 (w niemieckim tekście brak pod nią podpisu) są przedstawione piszczałki wykonane – jak można to ocenić na podstawie fotografii – z kości zwierząt czworonożnych, a nie z kości dużych ptaków, przy czym zbytek środkowy pochodzi z miejscowości Blija a ów z prawej strony z Hallum, obydwie w Holandii (por. Rimmer 1981, 236 i tabl. 2a,b). Ceramiczne fletnie Pana z Cothen i klasztoru Albergen w podpisach pod rycinami 28 i 29 (s. 22) są datowane pierwsza na XIV/XV w., druga na XVI/XVII w., w tekście zaś szerzej, na XIV-XV w. i na XVI-XVII w. (s. 21). Podobna niezgodność odnosi się do glinianych gwizdków ze Staveren i Franeker, w podpisie pod ryc. 31

datowanych na IX/X w. (ze znakiem zapytania), w tekście natomiast (s. 23) na IX lub X w., dalej do cynowego gwizdka z Amsterdamu (s. 25, ryc. 36) – XVI/XVII w. i XVI lub XVII w., półwytworu drewnianego rebeku z Haithabu (s. 62, ryc. 107) – X/XI w. i X lub XI w., wreszcie do gęśli drewnianych z Opolą (s. 62 i 63, ryc. 109) – XI w. i XIII w. (!). Prawdę mówiąc, ten ostatni zabytek jest datowany na koniec XI i początek XII w. (Bukowska-Gedigowa, Gediga 1986, 183 i 314; por. także Malinowski 1996, 143 oraz 2000b, 66).

Kolejne uwagi skierowane do autorki tekstu odnoszą się w dalszym ciągu do wersji niemieckiej i polskiej komentarza. Będą one miały układ nie według chronologii poruszanych zagadnień, lecz następstwa na stronach publikacji.

Jeśli chodzi zatem o lituus z okolic Malborka (s. 27 i ryc. 40), to przede wszystkim podane jego datowanie na II/I w. p.n.e. (choć autorka dopuszcza możliwość, iż w istocie pochodzi on ze średniowiecza) nie ma żadnego uzasadnienia, chyba że przyjmujemy, iż nie jest to instrument rzymski, lecz celtycki carnix. Taka możliwość była zresztą brana pod uwagę (Malinowski 1981, 269 i tabl. 10; 1999, 53; 2000c, 377), choć – w dwóch ostatnich publikacjach – wskazywałem na okoliczności uzasadniające uznanie zabytku za instrument rzymski, pochodzący z okresu wpływów rzymskich, a więc z pierwszych wieków naszej ery. W świetle tych okoliczności nie ma znaczenia podniesiony przez autorkę fakt, że miejsce znalezienia okazy jest znacznie oddalone od granic imperium rzymskiego, gdyż przecież nie od terenów wpływów rzymskich (weit entfernt vom römischen Einflussgebiet), które to stwierdzenie jest zupełnym nieporozumieniem w świetle bogatych znalezisk rzymskich znanych z ziem polskich, przez które przebiegały rzymskie szlaki handlowe (np. Wielowiejski 1980). Ponadto omawiany tutaj instrument nie został odkopany, lecz wyłowiony z rzeki przez wędkarza: nawet jeśli autorka tego nie wiedziała, to mógł jej to podpowiedzieć polski współpracownik z ramienia Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu. W owym Muzeum znajduje się bowiem ten instrument oraz zapewne archiwalia odnoszące się do okoliczności jego pozyskania. Co zaś tyczy ewentualnej średniowiecznej proveniencji aerofonu z okolic Malborka, to tę kwestię mogłyby naświetlić specjalistyczne badania, zwłaszcza chemiczne, którym – niestety – nie był chyba do tej pory poddany, z dużą stratą dla archeomuzykologii (por. Malinowski 2000, 495-496).

Przejdźmy teraz do kwestii neolitycznych bębnow glinianych (s. 42 i ryc. 70 na s. 43). Otóż wy-

stępują one nie tylko we wschodnich Niemczech i w Polsce, lecz także w Czechach i na Morawach (Mašek 1954; Filip 1969, 1494) oraz na Ukrainie (por. np. Passek 1949, ryc. 11, s. 45 – ryc. 15:4, ryc. 34; Kamiński 1971, 26-27). Choć też niektóre z nich istotnie są związane z szeroko pojmowaną kulturą pucharów lejkowatych (w Polsce np. Bukowska-Gedigowa 1975, 119 i 122; Tetzlaff 1977, 196), to przecież występują one także w zespołach kultury amfor kulistych (w Polsce np. Gabałówna 1960; por. także Nosek 1967, 318-319; Wiślański 1966, 35), kultury schöpfungdzkiej (np. Filip 1969, 1246) oraz trypolskiej (Passek 1949, ryc. 11, s. 45 – ryc. 15:4, ryc. 34; Kamiński 1971, 26-27 i ryc. 15). To zresztą do kultury amfor kulistych należy gliniany bęben z Opatowic, prezentowany przez autorkę (s. 43, ryc.70)! Pisząc o grzechotkach pochodzących z wykopalisk m.in. w Niemczech i w Polsce (s. 44) autorka znów wprowadza czytelnika w błąd. Po pierwsze zatem można je datować nie do ok. 550 r. p.n.e., lecz aż gdzieś po 400 r. p.n.e., gdyż są znane ze stanowisk sięgających mniej więcej tego czasu w ramach okresu halsztackiego D. Jako przykład podam grodzisko kultury łużyckiej w Komorowie w woj. wielkopolskim (Malinowski 1973, 92), w którym natrafiono na rozbite grzechotki ornitomorficzne. Grzechotki są również znane z innego grodziska tejże kultury, badanego w Biskupinie w woj. kujawsko-pomorskim (np. Wieczorowski 1938, 37 i tabl. XXXII:13-15; Kołosówna 1950, 213-214 i 235-236). Chociaż też jest sugerowana niekiedy potrzeba cofnięcia datowania okresu halsztackiego D w Polsce, w tym zwłaszcza grodziska biskupińskiego (np. Mikłaszewska-Balcer 1991; Pazdur, Mikłaszewska-Balcer, Piotrowski, Węgrzynowicz 1991), to sami ostatnio wymienieni autorzy stwierdzają, że w badaniach nad chronologią absolutną okresu halsztackiego występują znaczne rozbieżności (na stronach 122-123). Koniec okresu halsztackiego D wyznaczają na ok. 400 r. p.n.e. także autorzy nowej syntezy pradziejów Polski, którzy zresztą z rezerwą odnoszą się do propozycji cofnięcia datowania grodu biskupińskiego (Kozłowski, Kaczanowski 1998, 165-166 i 180). Po drugie: nie jest prawdą, że grzechotki te są „zwłaszcza w kształcie ptaków” (eine grosse Zahl vogelförmiger Rasseln). Grzechotki owe mają bowiem w większości zgeometryzowane kształty, ornitomorficzne są dużo rzadsze, a ponadto są również znane okazy w formie czworonogów (w tym skrzydlatych, zatem przedstawiające zwierzęta fantastyczne) oraz wyjątkowo antropomorficzne (por. np. Malinowski 1992 i 1994; Gediga 1970,

31-33). Przykładowo podam, że na rozległym cmentarzysku kultury łużyckiej w Laskach w woj. wielkopolskim, w 1812 grobach natrafiono na 80 grzechotek, z których jedna była ornitomorficzna a dwie inne przypuszczalnie także miały kształty ptaków, natomiast reszta grzechotek, to okazy zgeometryzowane (Ćwirko-Godycki, Wrzosek 1938, 246-251). Tak też – z grubsza biorąc – kształtuje się stosunek grzechotek ornitomorficznych do zgeometryzowanych w czasie interesującym autorkę. W przytoczonych publikacjach uznaje się zazwyczaj związek grzechotek ze sferą wierzeń, jednakże byłbym bardzo daleki od tego, aby przyjmować, że miały one być używane – jak chce autorka – podczas obrzędów zaklinania wody. W dodatku są owe ornitomorficzne grzechotki najczęściej wykonane w sposób schematyczny, nie pozwalający określić gatunku przedstawianego ptaka. Podobnie jest zresztą z pełnymi glinianymi figurkami ptaków, aczkolwiek niekiedy przypominają one dzisiejszym badaczom zarówno ptactwo wodne, jak i lądowe (Gediga 1970, 46, 50 i 55), co niekoniecznie musiało być zamiarem wytwórców tych przedmiotów.

Mówiąc o wykorzystywaniu łuku do celów muzycznych autorka stwierdza (s. 62), że nastąpiło to dopiero w IX lub X w. n. e. Jest to mało prawdopodobne, gdyż łuk wynaleziono już w górnym paleolicie (por. np. Ginter 1989, 104; Kozłowski, Kaczanowski 1998, 76) i dosyć wcześnie musiano zauważyć jego walory muzyczne. Oczywiście, trudno jest wskazać, kiedy to nastąpiło, ale przypuszcza się niejednokrotnie, że już właśnie w górnym paleolicie lub nieco później (np. Kamiński 1971, 16-18; Lund 1984, 12-13; Meškeris 1996, 46, 48, 54 i 62; 2000, 74, 79 – ryc. 2, 83 – ryc. 1). Górnopaleolityczną chronologię używania łuku muzycznego przyjmuje się ponadto na podstawie jednego z przedstawień figuralnych występujących w jaskini Les Trois Frères we Francji (np. Otte 1996, 6 i 16; 2000, 97 i 102). Należy wszakże zwrócić uwagę na to, że niekiedy owo przedstawienie interpretuje się jako grę nie na łuku muzycznym, lecz na innym instrumencie (Antoniewicz 1957, 157 i 159).

Co się tyczy tzw. tarła, to istotnie uważa się za nie rozmaite kościane (ale i drewniane) wydłużone przedmioty o karbowanej (ząbkowanej) krawędzi, jakie są znane w różnych epokach pradziejowych – od paleolitu poczynając – po wczesne średniowiecze (np. Kamiński 1971, 14 i 52; Lund 1984, 10-11; Otte 1996, 5 i 12; 2000, 97 i 101), Autorka komentarza (s. 64) przypuszcza, że owe ząbkowane przedmioty mogły być również używane do innych, pozamuzycznych celów. Przypuszczenie to jest uzasadnione,

gdyż niekiedy występują one tak licznie, iż trudno byłoby przyjąć, aby wszystkie pełniły funkcję narzędzi dźwiękowych (por. np. Kostrzewski 1947; Bąk 1985, 314-315; por. także Malinowski 1996a, 168). Wydaje się jednak, że pomocą dla właściwego określenia ząbkowanych przedmiotów jako narzędzi dźwiękowych mogą być badania traseologiczne, jakie przeprowadzono w odniesieniu do jednego z okazów wielkopolskich (Świerkowska-Barańska 1995).

Nie wydaje mi się, aby za narzędzia dźwiękowe można było generalnie uznawać – jak to czyni autorka komentarza (s. 66) oraz wielu innych badaczy (np. Lund 1981, 256-257; 1984, 22-23; Homo-Lechner 1996, 120) – przedziurawione kości, przede wszystkim śródstopia świni. Być może, iż czasem używano ich w charakterze tzw. wirujących kostek, jednakże najpewniej pełniły one przede wszystkim funkcję hetek służących do spinania odzieży (Malinowski 1993c; 1993d, 397-400). Przypominam zatem, że w nawarstwieniach wczesnośredniowiecznego grodu w Opolu, zbadanych na powierzchni ok. 1000 m² i datowanych od schyłku X w. po połowę XIII w., wystąpiło aż 144 owych przedmiotów (Bukowska-Gedigowa, Gediga 1986, 346-354) stanowiąc zdecydowaną większość wśród innych wyrobów z kości. Zbliżoną sytuację zaobserwowano na terenie podgrodzia w Gdańsku (52 okazy: Jażdżewski 1955), grodu i podgrodzia na Ostrowie Lednickim koło Gniezna (16 okazów: Wrzosek 1961, 250) a także na dwóch stanowiskach północnoniemieckich, w Haithabu (52 okazy) i Szlezewiku (68 okazów: Spennemann 1988, 23). Czyżby zatem wczesnośredniowieczni mieszkańcy wymienionych miejscowości byli wręcz maniakami w posługiwaniu się tymi bardzo prymitywnymi aerofonami? Inna sprawa, że zarówno w tekście niemieckim, jak i w polskim (s. 64 i 66) zagubiono zapewne część wypowiedzi holenderskiej autorki co sprawia, że są one tam pozbawione logiki: wirujące kościane krążki (Knochenschwirrplättchen) nie „są to po prostu przewiercone kosteczki świńskie, naciągnięte na sznurek” (ist es nichts anderes als ein durchbohrtes Schweineknöchelchen, [...] aufgezo-gen auf eine Schnur).

W przedostatnim rozdziale swego komentarza autorka wskazuje m.in. na możliwość uzyskiwania dźwięków posługując się sprzętem kuchennym (s. 68). Jest to oczywiste, gdyż świst można także wydobyc posługując się np. kluczem, głuchy dźwięk daje dmuchanie lub uderzanie w łuskę pocisku ka-

rabinowego i artyleryjskiego, a któż to nie grał kiedyś na grzebieniu! W trakcie zaś jednego z noworocznych koncertów wiedeńskich filharmoników orkiestrze towarzyszyło uderzanie młotem w żelazne kowadło... Nie mając zatem zamiaru kwestionowania wspomnianej wypowiedzi autorki żałuję nieco, że nie uzupełniła jej o swoistego rodzaju brzękadła, jakimi są niektóre (poza uwzględnionymi dzwonczkami, które mają jednak zdecydowanie „dźwiękowy” charakter) metalowe ozdoby, występujące w różnych epokach i na rozmaitych obszarach (por. np. Kamiński 1971, ryc. 17; Lund 1981, 249-252; Malinowski 1989, 62-63, 65-66).

Komentarz zamyka bibliografia. Muszę stwierdzić, że jest ona bardzo dziwnym zestawieniem 23 publikacji zarówno ogólnych, jak i odnoszących się do pojedynczych zabytków. Szkoda, że nie uzupełniono jej – w polskim wydaniu – publikacjami, do których mógłby ewentualnie sięgnąć polski czytelnik. Tak się często czyni w podobnych sytuacjach. Myślę tutaj zwłaszcza o przywoływanej wielokrotnie w moich uwagach książce prof. Włodzimierza Kamińskiego, bądź co bądź długoletniego kierownika poznańskiego Muzeum Instrumentów Muzycznych...

Na koniec kilka krótkich refleksji. Otóż przede wszystkim należy przyklasnąć inicjatywie, która doprowadziła do eksponowania w Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu wystawy poświęconej instrumentom pochodzącym głównie z wykopalisk archeologicznych, co zresztą z zainteresowaniem odnotowała poznańska prasa (np. Brózda 2000). Szkoda jednakże, iż owej interesującej wystawie nie towarzyszył komentarz napisany i tłumaczony w bardziej profesjonalny sposób. Jest zastanawiające, że o ile w jego polskiej wersji podane są osoby konsultantów instrumentologicznych, to brak konsultanta archeologicznego, choć Muzeum Instrumentów Muzycznych dzieli od Muzeum Archeologicznego w Poznaniu odległość zaledwie kilkudziesięciu metrów! Wypada mi mieć nadzieję, że Muzeum Instrumentów Muzycznych w niezbyt odległej przyszłości zdobędzie się na zorganizowanie pokazu polskich zabytków będących narzędziami dźwiękowymi lub instrumentami muzycznymi a pochodzącymi z wykopalisk. Zapewniam, że takie zabytki są dosyć liczne i z pewnością ich pokaz będzie się cieszyć powodzeniem. Mam też nadzieję, że będzie im towarzyszył przewodnik względnie komentarz, który nie nasunie tyłu uwag, co omówiony przeze mnie.

Tadeusz Malinowski

BIBLIOGRAFIA

- Wykaz skrótów:
 AP – „Archeologia Polski”
 PA – „Przegląd Archeologiczny”
Studien – Studien zur Musikarchäologie, Rahden/Westf.
The archaeology – The archaeology of early music cultures, Bonn
 WA – „World Archaeology”
- Alvarez R., Siemens L.
 1988 *The lithophonic use of large natural rocks in the pre-historic Canary Islands*, (w:) *The archaeology*, 1-10.
- Antoniewicz W.
 1957 *Historia sztuki najdawniejszych społeczeństw pierwotnych*, cz. 1, Warszawa.
- Bąk U.
 1985 *Przemysł rogowy i kościany w grupie nowocerkwiańskiej na Górnym Śląsku*, AP, t. 30, 311-328.
- Brózda J.
 2000 *Sredniowiecze jak magnes*, „Gazeta Wyborcza – Gazeta Wielkopolska”, nr 189 (2798), 7.
- Bukowska-Gedigowa J.
 1975 *Kultura pucharów lejkowatych w dorzeczu górnej Odry*, PA, t. 23, 83-186.
- Bukowska-Gedigowa J., Gediga B.
 1986 *Wczesnośredniowieczny gród na Ostrówku w Opolu*, Wrocław.
- Ćwirko-Godycki M., Wrzosek A.
 1938 *Grzechotki z grobów cmentarzyska łużyckiego w Laskach, w pow. kępińskim*, „Światowit”, t. 17, 171-254.
- Filip J.
 1969 *Enzyklopedisches Handbuch zur Ur- und Frühgeschichte Europas*, t. 2, Prag.
- Gabałówna L.
 1960 *Zagadnienie bębnowo-glinianych na Kujawach*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna, nr 5, 27-50.
- Gediga B.
 1970 *Motywy figuralne w sztuce ludności kultury łużyckiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Ginsberg-Klar M. E.
 1981 *The archaeology of musical instruments in Germany during the Roman period*, WA, t. 12, 313-320.
- Ginter B.
 1989 *Podstawy gospodarcze*, (w:) *Pradzieje ziem polskich*, t. 1, cz. 1, Warszawa-Łódź, 102-112.
- Henschen-Nyman O.
 1988 *Cup-marked sounding stones in Sweden*, (w:) *The archaeology*; 11-16.
- Hickmann E.
 1990 *Musik aus dem Altertum der Neuen Welt*, Frankfurt am Main.
- Homo-Lechner C.
 1996 *Sons et instruments de musique au Moyen Age. Archéologie musicale dans l'Europe du VIIIe au XIVe siècles*, Paris.
- Jażdżewski K.
 1955 *Charakterystyka wczesnośredniowiecznych warstw kulturowych w wykopie głównym na stanowisku I w Gdańsku*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 3, 164-211.
- Kamiński W.
 1971 *Instrumenty muzyczne na ziemiach polskich. Zarys problematyki rozwojowej*, Kraków.
- Kołosówna Z.
 1950 *Przedmioty kultu i zabawki z grodu kultury łużyckiej w Biskupinie*, (w:) *III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938-1939 i 1946-1948*, Poznań, 193-239.
- Kostrzewski J.
 1947 *Zagadkowe narzędzia ząbkowane*, PA, t. 7, z. 2, 304-307.
- Kozłowski J. K., Kaczanowski P.
 1998 *Najdawniejsze dzieje ziem polskich*, Kraków.
- Lund C.
 1981 *The archaeomusicology of Scandinavia*, WA, t. 12, 246-265.
 1984 *Fornordiska klanger – The sounds of prehistoric Scandinavia*, Stockholm (płyta EMI 1361031 + broszura).
- Malinowski T.
 1973 *Badania grodziska kultury łużyckiej w Komorowie, pow. Szamotuły, w latach 1970 i 1971*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 25, 83-100.
 1981 *Archaeology and musical instruments in Poland*, WA, t. 12, 266-272.
 1989 *Les instruments de la préhistoire polonaise*, „Les Dossiers d'Archéologie”, nr 142, 62-67.
 1992 *Grzechotki gliniane kultury łużyckiej w Polsce*, „Ślupskie Prace Humanistyczne”, nr 11a, 3-38.
 1993 *Profesor Włodzimierz Kamiński*, AP, t. 38, 178-180.
 1993a *Rec.: Ellen Hickmann, Musik aus dem Altertum der Neuen Welt. Frankfurt am Main – Bern – New York – Paris 1990*, (w:) *Ślupskie studia historyczne*, Ślupsk, 185-193.
 1993b *O wczesnośredniowiecznych dzwoneczkach z ziem polskich*, AP, t. 38, 95-122.
 1993c *Wczesnośredniowieczne hetki czy wirujące kostki?*, (w:) *Ślupskie studia historyczne*, Ślupsk, 3-13.
 1993d *Les problèmes de la coopération entre l'archéologie et la musicologie*, (w:) *Actes du XII^e Congrès International des Sciences Préhistoriques et Protohistoriques*, t. 4, Bratislava, 396-401.
 1994 *Les hochets en argile dans la civilisation lusacienne de Pologne (âge du Bronze – âge du Fer)*, (w:) *La pluridisciplinarité en archéologie musicale*, t. 1, Paris, 279-297.
 1996 *Instrumenty strunowe z badań archeologicznych w Polsce – przegląd znalezisk*, PA, t. 44, s. 139-148.
 1996a *Rec.: Music-archaeological offprints, No. 1, Papers related to music and dance in rock art of North and West Europe, Greece, Central Asia and North America, red. Ellen Hickmann, Hannover 1996*, 112 s., PA, t. 44, 167-171.
 1999 *Narzędzia dźwiękowe i instrumenty muzyczne z okresu późnolateńskiego i okresu wpływów rzymskich w Polsce*, PA, t. 47, 45-59.
 2000 *Polskie badania archeomuzyczne po II wojnie światowej*, (w:) *Archeologia i prahistoria polska w ostatnim półwieczu*, Poznań, 491-505.
 2000a *O roli krzemienia u niektórych społeczności epok metali*, PA, t. 48, 127-139.
 2000b *Stringed instruments in Polish archaeological research. A survey of the finds*, (w:) *Studien*, t. 1, 65-71.

- 2000c *Klanggeräte und Musikinstrumente aus der Spätlatènezeit und aus der Zeit der römischen Einflüsse in Polen*, (w:) *Studien*, t. 2, 375-382.
- Mašek N.
1954 *Neolitické bubny v Čechách a na Moravě*, „Archeologické rozhledy”, R. 6, 640 i 649-658.
- Meškeris V. A.
1996 *Musical phenomena of convergency in Eurasian rock art*, „Music-Archaeological Offprints”, nr 1, 45-64.
2000 *Musical phenomena of convergency in Eurasian rock art*, (w:) *Studien*, t. 1, 73-83.
- Miklaszewska-Balcer R.
1991 *Datowanie osiedla obronnego kultury lużyckiej w Biskupinie*, (w:) *Prahisteryczny gród w Biskupinie. Problematyka osiedli obronnych na początku epoki żelaza*, Warszawa, 107-113.
- Nosek S.
1967 *Kultura amfor kulistych w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Nowy słownik
1999 *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.
- Otte M.
1996 *Regards sur la musique paléolithique*, „Music-Archaeological Offprints”, nr 1, 5-17.
2000 *Regards sur la musique paléolithique*, (w:) *Studien*, t. 1, 97-102.
- Passek T. S.
1949 *Periodizacija tripol'skich poselenij*, Moskwa-Leningrad (Materiały i issledovanija po archeologii SSSR, nr 10).
- Pazdur M. F., Miklaszewska-Balcer R.,
Piotrowski W., Węgrzynowicz T.
1991 *Chronologia bezwzględna osady w Biskupinie w świetle datowań radiowęglowych*, (w:) *Prahisteryczny gród w Biskupinie. Problematyka osiedli obronnych na początku epoki żelaza*, Warszawa, 115-125.
- Rimmer J.
1981 *An archaeo-organological survey of the Netherlands*, WA, t. 12, 233-245.
- Słownik wyrazów obcych
1978 *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa.
- Spennemann D. H. R.
1988 *Bone toggles reconsidered*, (w:) *The archaeology*, 23-29.
- Świerkowska-Barańska E.
1995 *Narzędzie dźwiękowe typu tarło ze stanowiska wielokulturowego w Kijewie, gm. Środa Wlkp., woj. poznańskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 3, 163-174.
- Tetzlaff W.
1977 *Badania wykopaliskowe osady kultury pucharów lejkowatych w Mrowinie, woj. Poznań, w latach 1974-1975*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 26, 193-197.
- Wieczorowski T.
1938 *Rzadsze wyroby gliniane*, (w:) *Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim*, Poznań, 33-39.
- Wielowiejski J.
1980 *Główny szlak bursztynowy w czasach Cesarstwa Rzymskiego*, Wrocław.
- Wiślański T.
1966 *Kultura amfor kulistych w Polsce północno-zachodniej*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Wrzosek A.
1961 *Zabytki wczesnośredniowieczne z Ostrowa Lednickiego, pow. Gniezno*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 12, 242-280.

Adres autora:

Prof. dr hab. Tadeusz Malinowski
Uniwersytet Zielonogórski
Zakład Archeologii
al. Wojska Polskiego 69
65-625 Zielona Góra